

Sygn. akt IV KO 98/13

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzcyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Rafał Malarski

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie J. L.

oskarżonego z art. 288 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 11 grudnia 2013 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w K., zawartego w postanowieniu tego Sądu z dnia 4

listopada 2013 r., o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi

równorzędnemu w trybie art 37 k.p.k.

postanowił
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

W sprawie tej oskarżonym jest sędzia Sądu Rejonowego w J. Po wniesieniu publicznego aktu oskarżenia w niniejszej sprawie i uprzednim uchyleniu sędziemu immunitetu, Sąd Rejonowy w K., jako miejscowo właściwy, wystąpił do Sądu Najwyższego o jej przekazanie innemu sądowi równorzędnemu, powołując się na fakt, iż oskarżonym jest właśnie sędzia wskazanego wyżej Sądu w J., sprawującym od 12 czerwca 2010 r. funkcję Prezesa tegoż Sądu. Przywołano przy tym stanowisko wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2012 r., III KO 9/12 (LEX nr 113207), w którym – jak podniesiono – Sąd ten stwierdził, że „dokonywanie kontroli zasadności ocen w kontekście spraw, w których sędzia i inny uczestnik postępowania mają być domniemanymi sprawcami i pokrzywdzonymi

przez sędziów tego samego sądu, w których sprawy te się toczą, jest wyjątkową sytuacją przemawiającą za uruchomieniem instytucji z art. 37 k.p.k.”, wskazując, iż taka właśnie sytuacja ma też miejsce w niniejszej sprawie. Dlatego zdaniem Sądu wnioskującego o przekazanie, pozostawienie jej do osądzenia tutejszemu Sądowi mogłoby w odczuciu opinii publicznej wywołać wątpliwości co do obiektywizmu oraz prawidłowości rozpoznania tej sprawy przez tutejszy Sąd.

Rozpoznając ten wniosek Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek ten nie jest zasadny. Już w przywołanym przez Sąd Rejonowy w K. postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2012 r. – *nota bene* z wadliwym wskazaniem publikatora, jako że jest ono opublikowane w systemie LEX po numerem 1163207 – wyraźnie wskazano, że kwestia art. 37 k.p.k. aktualizuje się, gdy chodzi o sprawę, która dotyczy sędziego, jako domniemanego sprawcy lub pokrzywdzonego, gdyby mieli ją rozpatrywać „sędziowie tego samego sądu”. Zarówno zaś samo uzasadnienie tego wniosku, jak i akta tej sprawy, wskazują, że oskarżony w tej sprawie sędzia, nie jest bynajmniej sędzią Sądu Rejonowego w K., lecz sędzią Sądu Rejonowego w J. To zaś, że jest to, podobnie jak Sąd wnioskujący o przekazanie sprawy, także Sąd Rejonowy na obszarze właściwości Sądu Okręgowego w K., trudno uznać za powód uzasadniający przekazanie tej sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Odmienne podejście do tej kwestii oznaczałoby, że żaden sędzia, jakiegokolwiek sądu rejonowego, nie powinien być sądzony w jakimkolwiek sądzie działającym na terenie danego sądu okręgowego, a może nawet i apelacyjnego. Takiego rozumowania, a je w istocie reprezentuje Sąd występujący obecnie o przekazanie sprawy, zaakceptować nie można.

Warto też zwrócić uwagę Sądowi Rejonowemu w K., że - jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego – nie można zasadnie podważać przekonania o niezawisłości sędziów Sądu Rejonowego tylko z tego powodu, że sprawa dotyczy sędziego innego sądu rejonowego, ale z okręgu tego samego Sądu Okręgowego (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., III KO 73/10, LEX nr 843491). Taka wręcz sytuacja zaistniała właśnie w sprawie niniejszej. Sędziowie sądu innego niż sąd, w którym sędzią jest osoba oskarżona, nie mogą jednak skutecznie występować o przeniesienie przez Sąd Najwyższy sprawy do innego sądu równorzędnego powołując się na obawę, że opinia publiczna może

uważać, iż sąd ten nie będzie bezstronny w rozpatrywaniu takiej sprawy. Sędziowie nie powinni bowiem uchylać się od rozstrzygnięcia spraw trudnych, jeżeli nie zachodzą przewidziane przez prawo okoliczności, które nakazywałyby jednak wystąpienie o przeniesienie danej sprawy do innego sądu, ale te ostatnie okoliczności w sprawie tej nie mają miejsca.

Z tych też względów, postanowiono jak na wstępie.